



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 4 czerwca 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w uroczystość Najświętszej Trójcy, Ewangelia jest zaczerpnięta z rozmowy Jezusa z Nikodemem (J 3, 16-18). Nikodem był członkiem Sanhedrynu, zafascynowanym tajemnicą Boga – rozpoznaje w Jezusie boskiego Nauczyciela i po kryjomu, w nocy, idzie porozmawiać z Nim. Jezus go wysłuchuje, rozumie, że jest on człowiekiem poszukującym, a wtedy najpierw go zaskakuje, odpowiadając, że aby wejść do królestwa Bożego, trzeba się powtórnie narodzić; następnie ujawnia mu istotę tajemnicy, mówiąc, że Bóg tak bardzo umiłował ludzkość, że posłał na świat swojego Syna. Tak więc Jezus, Syn, mówi nam o Ojcu i o Jego ogromnej miłości.

Ojciec i Syn. Jest to obraz rodzinny, który, jeśli się nad tym zastanowić, burzy nasze wyobrażenie o Bogu. Samo słowo „Bóg” bowiem sugeruje nam jakąś rzeczywistość szczególną, majestatyczną i odległą, natomiast słuchanie o Ojcu i o Synu przywodzi nam na myśl dom. Owszem, możemy w ten sposób myśleć o Bogu, za pomocą obrazu *rodziny zgromadzonej przy stole*, gdzie dzieli się życie. Zresztą obraz stołu, będącego zarazem ołtarzem, jest symbolem, za pomocą którego niektóre ikony przedstawiają Trójcę. Jest to obraz, który mówi nam o *Bogu-komunii*. Ojciec, Syn i Duch Święty – *komunia*.

Lecz nie jest to tylko obraz, to rzeczywistość! Jest to rzeczywistość, gdyż Duch Święty, Duch, którego Ojciec za pośrednictwem Jezusa tchnął w nasze serca (por. Ga 4, 6), pozwala nam zasmakować, pozwala nam zakosztować obecności Boga – obecności zawsze bliskiej, miłosiernej

i czulej. Duch Święty postępuje z nami tak jak Jezus z Nikodemem – wprowadza nas w tajemnicę nowych narodzin – narodzin wiary, życia chrześcijańskiego – objawia nam serce Ojca i czyni nas uczestnikami życia samego Boga.

Moglibyśmy powiedzieć, że zwraca się do nas z zachętą, żebyśmy przebywali przy stole z Bogiem, aby dzielić Jego miłość. Taki jest obraz. To właśnie dzieje się podczas każdej Mszy św., przy ołtarzu stołu eucharystycznego, gdzie Jezus ofiaruje się Ojcu, a ofiaruje się za nas. I tak, w ten sposób, bracia i siostry, nasz Bóg jest *komunią miłości* – w ten sposób objawił nam Go Jezus. A wiecie, co możemy robić, żeby o tym pamiętać? Najprostszy gest, którego nauczyliśmy się w dzieciństwie – znak krzyża. Kreśląc na naszym ciele znak krzyża, przypominamy sobie, jak bardzo ukochał nas Bóg, aż po oddanie za nas życia; i powtarzamy samym sobie, że Jego miłość ogarnia nas całkowicie, od góry do dołu, z lewa do prawa, niczym uścisk, który nas nigdy nie opuszcza. A zarazem zobowiązujemy się dawać świadectwo o Bogu-miłości, tworząc komunię w Jego imię. Może teraz każdy z nas i wszyscy razem uczynimy na sobie znak krzyża [*kreśli znak krzyża*].

Dzisiaj zatem możemy zadać sobie pytanie: czy dajemy świadectwo o Bogu-miłości? Czy też Bóg-miłość stał się już pojęciem, czymś, co już się słyszało, co już nie porusza i nie pobudza życia? Skoro Bóg jest miłością, to czy nasze wspólnoty dają o tym świadectwo? Czy potrafią kochać? Czy nasze wspólnoty potrafią kochać? A nasza rodzina - czy umiemy kochać w rodzinie? Czy mamy drzwi zawsze otwarte, czy potrafimy przyjmować wszystkich, podkreślam - wszystkich, jak braci i siostry? Czy oferujemy wszystkim pokarm Bożego przebaczenia i ewangeliczną radość? Czy oddycha się atmosferą domową, czy bardziej przypominamy biuro albo miejsce zarezerwowane, gdzie wchodzi tylko wybrani? Bóg jest miłością, Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym i oddał za nas życie, dlatego robimy znak krzyża.

Oby Maryja pomagała nam przeżywać Kościół jak ten dom, w którym się kocha jak w rodzinie, na chwałę Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, zapewniam o mojej modlitwie za liczne ofiary katastrofy kolejowej, do której doszło dwa dni temu w Indiach. Wyrażam bliskość rannym i ich rodzinom. Niech Ojciec niebieski przyjmie do swojego królestwa dusze zmarłych.

Pozdrawiam was, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z wielu krajów, w szczególności wiernych przybyłych z Villa Alemana (Chile) oraz chłopców i dziewczęta bierzmowanych z Cork (Irlandia). Pozdrawiam grupy z Poggiomarino, Roccapriory, Maceraty, Recanati, Aragony i Mestrino; a także chłopców i dziewczęta bierzmowanych i pierwszokomunijnych z Santa Giustina in Colle.

Specjalne pozdrowienia dla przedstawicieli Korpusu Karabinierów, którym dziękuję za bycie na co dzień blisko społeczeństwa; niech *Virgo Fidelis*, wasza Patronka, chroni was i wasze rodziny. Jej, troskliwej Matce, zawierzam społeczności doświadczone plagą wojny, zwłaszcza umiłowaną i udręczoną Ukrainę.

Pozdrawiam wszystkich, również chłopców i dziewczęta od Niepokalanej, którzy są dzielni, i życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dziękuję, dobrego obiadu i do zobaczenia!